VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 4)
z dnia 15 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 4)

15 grudnia 2015 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: K 23/14, P 56/14, K13/15, SK 13/15, P 22/15;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie umożliwienia złożenia ślubowania sędziom Trybunału Konstytucyjnego wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 63).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Krawczyk** – wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych; **Wojciech Miller, Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Wojciech Brzozowski, Agnieszka Tomaszewska** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam serdecznie na posiedzeniu przybyłych gości. Witam pana dyrektora Biura Analiz Sejmowych, pana Jacka Krawczyka. Witam przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Cezarego Grabarczyka, panie posłanki, panów posłów, przybyłe media.

Porządek dzienny posiedzenia państwo otrzymali. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja porządek dzienny przyjęta. Głosu sprzeciwu nie słyszę. Uznaję, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Zacznę od komunikatu. Jesteśmy w trakcie opracowywania plany pracy Komisji, więc ewentualne wnioski do planu pracy na pierwsze półrocze przyszłego roku proszę zgłaszać do sekretariatu Komisji. Na przyszłym posiedzeniu, mam nadzieję, plan pracy Komisji przyjmiemy. Ponadto, jak praktykowała to Komisja w poprzedniej kadencji, otrzymali państwo wykaz spraw zawisłych przed Trybunałem. Osoby zainteresowane konkretną sprawą i reprezentowaniem Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym proszę o wpisanie się do poszczególnych spraw. Tyle tytułem komunikatów.

Przechodzimy do realizacji pkt 1– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu, spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jako pierwszą mamy wymieniona sprawę pana posła Wojciecha Szaramy. Proponuję ją rozpatrzyć jak pan poseł dotrze na posiedzenie. Jest już w drodze. Z kolei sprawa pana posła Borysa Budki będzie musiała zostać przedstawiona przez przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych, ponieważ pan poseł Budka usprawiedliwił swoją nieobecność. Proponuję więc rozpoczęcie omawiania spraw zawisłych przed Trybunałem od sprawy o sygn. akt K 23/14. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Wicedyrektor Biura Analiz Sejmowych Jacek Krawczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest to sprawa z wniosku Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" dotycząca art. 19 ust. 3 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Art. 19 ust. 3 stanowi: „Prawo do strajku nie przysługuje pracownikom zatrudnionym w organach władzy państwowej, administracji rządowej i samorządowej, sądach oraz prokuraturze".

Wnioskodawca wskazuje, że zaskarżony przepis w nazbyt szerokim zakresie wyłącza prawo do strajku, uznając, że nie powinno ono dotyczyć wymienionych w tym unor-

mowaniu kategorii pracowników. Jak zauważa Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność", konstytucja w art. 59 ust. 3 zdanie drugie przewiduje, że ze względu na dobro publiczne ustawa może ograniczać prowadzenie strajku lub zakazać go w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach. W ocenie wnioskodawcy zakwestionowany przepis nie określa wyraźnie i precyzyjnie kategorii pracowników, których prawo do strajku może zostać ograniczone lub wyłączone. Komisja Krajowa argumentuje, że zakresem zastosowania wyżej wymienionej normy nie powinny być objęte osoby zatrudnione na stanowiskach nie urzędniczych na podstawie umów o pracę przy pracach pomocniczych i porządkowych. Przewidziane w poddanej kontroli regulacji obostrzenia wnioskodawca uznaje za nadmierne, ponieważ prowadzą one nie tylko do ograniczenia indywidualnego prawa do strajku pracowników, ale także godzą w uprawnienia związków zawodowych. Ze względu na treść zaskarżonego przepisu związki zawodowe nie mogą bowiem dostatecznie realizować celu, do którego zostały powołane, tj. ochrony praw pracowniczych. Dalej Komisja Krajowa podnosi, że art. 19 ust. 3 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jest niezgodny ze standardami Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wnioskodawca argumentuje, że Konwencja MOP nr 151 gwarantuje pracownikom publicznym na równi z innymi pracownikami możliwość realizacji praw obywatelskich i politycznych, mających podstawowe znaczenie dla normalnego korzystania z wolności związkowej.

Jako wzorce kontroli wnioskodawca przywołał art. 59 ust. 3 konstytucji, który ma następujące brzmienie: „Związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie. Ze względu na dobro publiczne ustawa może ograniczyć prowadzenie strajku lub zakazać go w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach". Jak widać ustrojodawca dostrzegł pewną specyfikę prawa do strajku jako szczególnej wolności związkowej, i, co istotne, zezwolił na ograniczenie, a nawet zniesienie tego prawa w odniesieniu do określonych kategorii pracowników oraz w konkretnych dziedzinach. Wskazał przy tym, co wynika z cytowanego przeze mnie art. 59 ust. 3 konstytucji, że uzasadnieniem dla takich ograniczeń powinno być dobro publiczne. Konstytucyjnym ograniczeniom podlegać może, jak wynika z tego przepisu konstytucji, nie tylko prawo do strajku, ale także inne wolności związkowe rozpatrywane jako funkcjonalna całość uprawnień przyznanych pracownikom i reprezentującym ich organizacjom związkowym. Przy czym w ust. 4 art. 59 konstytucji wprowadzono pewien zakres możliwych ingerencji w uprawnienia związków zawodowych, bo ust. 4 brzmi: „Zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców oraz innych wolności związkowych może podlegać tylko takim ograniczeniom ustawowym, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe". Zatem, jak wynika zarówno z orzecznictwa, jak i z piśmiennictwa, podsumowując tę część projektu stanowiska, można stwierdzić, że wolności związkowe mogą podlegać ograniczeniom uniwersalnym, na zasadach dotyczących wolności i praw człowieka i obywatela oraz ograniczeniom szczególnym, odnoszącym się tylko do wolności związkowych, co wynika m.in. z art. 59 ust. 4 konstytucji. A ponadto konstytucja dopuszcza ograniczenia specjalne, odnoszące się do jednej tylko wolności związkowej – prawa do strajku.

Jeśli chodzi o prawo międzynarodowe wskazane przez wnioskodawcę jako podstawa kontroli, to w projekcie stanowiska zwracamy uwagę, że w konwencjach MOP prawo do strajku nie zostało wprost uregulowane ani wyrażone w formie prawa podmiotowego. Konwencja MOP nr 151 ma zastosowanie do wszystkich osób zatrudnionych przez władze publiczne w zakresie, w jakim nie stosuje się do nich korzystniejszych postanowień innych międzynarodowych konwencji dotyczących pracy. W art. 11 tej konwencji stwierdza się: „Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się oraz do swobodnego stowarzyszania się, włącznie z prawem tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swoich interesów". Ważny jest ust. 2 tego artykułu, który stanowi: „Wykonywanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności

innych osób”. Jest tu więc wyliczony katalog przyczyn, dla których ograniczenia mogą być wprowadzone.

W ocenie wnioskodawcy, czyli NSZZ „Solidarność”, ograniczenia prawa do strajku przewidziane w art. 19 ust. 3 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych są nadmierne w świetle standardów wyrażonych w art. 59 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 59 ust. 4 konstytucji. Ograniczenie o charakterze przedmiotowym według oceny przedstawionej w projekcie stanowiska znajduje się w art. 19 ust. 1 ustawy. Przepis ten stanowi, że niedopuszczalne jest zaprzestanie pracy w wyniku akcji strajkowych …

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie dyrektorze, myślę, że bardziej syntetycznie możemy omawiać sprawę.

Wicedyrektor BAS Jacek Krawczyk:

Dobrze. To powiem w dwóch zdaniach, że zaskarżony ust. 3 nie może być rozpatrywany w oderwaniu od pozostałych ustępów art. 19 ustawy, a więc od ust. 1i ust. 2, gdzie zostały wymienione kategorie pracowników oraz służb zmilitaryzowanych i mundurowych, w których prawo do strajku w ogóle jest wyłączone. Ust. 3 stanowi niejako dopełnienie katalogu, zawartego w ust. 1 i ust. 2. Czytając ust. 3 w kontekście i razem z poprzedzającymi go ustępami, nie ma wątpliwości interpretacyjnych, o jakie kategorie pracowników chodzi w tym ustępie.

Istotna sprawa, o której wspominałem, czyli tzw. klauzula dobra publicznego. Definicja porządku publicznego jest szeroko artykułowana w piśmiennictwie. Najogólniej biorąc, porządek publiczny jest rozumiany jako dyrektywa takiej organizacji życia publicznego, która zapewniać ma minimalny poziom uwzględniania interesu publicznego, a w zakres interesu publicznego wchodzi między innymi prawidłowe działanie urzędów państwowych wszelkiego rodzaju. Jeśli chodzi o standardy międzynarodowe, to jak wspominałem, art. 11 Konwencji MOP nr 87 dopuszcza możliwość ograniczenia prawa do strajku, jeśli jest to robione za pomocą ustawy i dotyczy porządku publicznego.

Reasumując, w projekcie stanowiska BAS proponuje uznać, po pierwsze, że zaskarżony art. 19 ust. 3 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jest zgodny z art. 59 ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji i art. 59 ust. 4 konstytucji w związku z art. 11 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 87 dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych oraz z art. 1 ust. 2, art. 9 Konwencji MOP nr 151 dotyczącej ochrony prawa organizowania się i procedur określania warunków zatrudnienia w służbie publicznej, a także z art. 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.

A po drugie, że art. 19 ust. 3 ustawy nie jest niezgodny z art. 2 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 87 dotyczącej wolności związkowej i ochrony praw związkowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Kto chce zabrać głos?

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale nie było mnie na początku posiedzenia. Czy pan poseł Budka konsultował z panem to stanowisko?

Wicedyrektor BAS Jacek Krawczyk:

Mam informację, że pan poseł podziela tezy zawarte w stanowisku.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

A więc popiera to stanowisko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są inne głosy w dyskusji?

Poseł Jerzy Kozłowski (Kukiz15):

Chcę zapytać, czy zamrożenie wynagrodzeń pracowników sądów oraz prokuratury i odmowa prawa do strajku jest uzasadnione etycznie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem, że pan dyrektor traktuje to pytanie jako pytanie retoryczne.

Skoro nie ma innych głosów w dyskusji, proponuję przystąpić do głosowania. Kto jest za przyjęciem przedstawionego projektu stanowiska Sejmu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Sekretarz Komisji Marcin Wójcik:

Za było 10 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymało się 11 posłów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Co oznacza, że Komisja przyjęła przedstawione stanowisko Sejmu w sprawie o sygn. akt K 23/14. Przechodzimy do omówienia kolejnej sprawy.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Może jeszcze rekomendacja dla posła, który będzie reprezentował Sejm w Trybunale.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Budka prowadzi tę sprawę. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że Komisja rekomenduje panu marszałkowi pana posła Borysa Budkę. Sprzeciwu nie słyszę. Uznaję, że Komisja udzieliła mu rekomendacji.

Przechodzimy do omówienia kolejnej sprawy, czyli sprawy o sygn. akt P 56/14 pana posła Wojciecha Szaramy.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, jest to pytanie prawne Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie XV Wydział Gospodarczy, który ma wątpliwości co do zgodności z konstytucją art. 117 § 3 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie, w jakim nakłada na osobę prawną ciężar prawny wykazania braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego, oraz ma wątpliwości co do zgodności z konstytucją art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie, w jakim nakłada na osobę prawną ciężar prawny wykazania braku środków na uiszczenie kosztów sądowych. Jako wzorce konstytucyjne zostały wskazane art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 konstytucji, czyli generalnie prawo do sądu i zasada proporcjonalności. W pozostałym zakresie, jaki wskazał sąd, wnosimy o umorzenie postępowania.

Szanowni państwo, przepisy, których treść podał w wątpliwość sąd pytający, nakładają na osobę prawną ciężar wykazania braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Sąd pytający uważa, że takie obciążenie osoby prawnej jest niezgodne z konstytucją, jest niezgodne z prawem do sądu. Sąd uważa, że tu powinna być większa aktywność sądu.

W tej sprawie są dwa elementy. Po pierwsze, potrzeba wykazania przez osobę prawną, która ubiega się o zastosowanie wobec niej tych przepisów, niemożności pokrycia kosztów sądowych, a potem zastępstwa adwokackiego. Trudno zgodzić się z tą opinią sadu pytającego. Należy uznać, że w przypadku zarówno osoby fizycznej, jak i osoby prawnej konieczne jest wykazanie, że dana osoba nie ma możliwości finansowych, aby pokryć koszty sądowe lub potem koszty zastępstwa adwokackiego. W odniesieniu do osoby prawnej, która prowadziła działalność gospodarczą i korzystała z pomocy prawnej, ten wymóg wydaje się być w pełni uzasadniony.

Pozostałe zarzuty dotyczą treści ewentualnego wezwania sądu do uzupełnienia tych braków. Jednakże sąd pytający w sposób niewystarczający umotywował tę część swego pytania, dlatego w tym zakresie wnosimy o umorzenie postępowania. Jednocześnie zaznaczamy, że gdyby Trybunał uznał, że należy rozpatrywać sprawę, to i w tym przypadku uważamy, że te przepisy zgodne są z przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi. Jak powiedziałem, strony postępowania nie tylko mają obowiązek, ale, jak napisano w uzasadnieniu, ciężar wykazania tego, iż nie mają pieniędzy na prowadzenie sprawy.

W tym konkretnym przypadku strona, która wniosła o zwolnienie z kosztów sądowych, zamiast wykazać niemożności ich pokrycia, złożyła wniosek, aby sąd powołał biegłego księgowego, który oceniłby stan spółki. A chodziło o sprawę o sprzeciw od nakazu zapłaty. A więc możemy uznać, iż w tym przypadku doszłoby z pewnością do nadmiernego wydłużenia postępowania, bo opinia biegłego mogłaby zostać zakwestionowana,

mogłyby się pojawić znaki zapytania. Strona jednak nie przedstawiła na przykład wyciągu z rachunku bankowego, który wskazywałby na to, że strona nie ma środków na pokrycie kosztów sądowych. Z tych względów proponuję przyjęcie stanowiska zaproponowanego przez Biuro Analiz Sejmowych i przesłanie propozycji zajęcia takiego stanowiska Marszałkowi Sejmu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto chce zabrać głos?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jakie stanowisko przedstawiło BAS?

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

BAS przedstawiło stanowisko mówiące o tym, że wskazane przepisy są zgodne z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 konstytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy są inne pytania? Nie słyszę. Przystępujemy wobec tego do głosowania. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (19) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1). Oznacza to, że Komisja przyjęła stanowisko Sejmu. Czy pan poseł Szarama chce reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, jestem gotowy reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym, oczywiście, jak się wszystko dobrze skończy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest kandydatura posła Szaramy na przedstawiciela Sejmu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja rekomenduje pana posła. Sprzeciwu nie słyszę. Uznaję, że Komisja udzieliła rekomendacji panu posłowi.

Przystępujemy do omówienia kolejnej sprawy, sprawa o sygn. akt K 13/15. Proszę Biuro Analiz Sejmowych o przedstawienie sprawy. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Ekspert z BAS Wojciech Brzozowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, sprawa o sygn. akt K 13/15 została zainicjowana wnioskiem Rzecznika Praw Obywatelskich i odnosi się do art. 12 § 1 i § 2 ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Przepisy te określają przeszkodę małżeńską w postaci, *verba legis,* choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów: „Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa”. Art. 12 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi: „Unieważnienia małżeństwa z powodu choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków może żądać każdy z małżonków”.

Wątpliwości rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziła zgodność tego przepisu z art. 30 konstytucji, czyli z zasadą przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, a więc z zasadami ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z prawa do prywatności w aspekcie prawa do zawarcia małżeństwa. Analiza uzasadnienia pisma rzecznika, które zainicjowało sprawę, pozwala ponadto ustalić, że rzecznik kwestionuje zgodność tych przepisów z zasadą określoności prawa, wynikającą z art. 2 konstytucji, mimo iż nie znalazło to wyrazu w petitum stanowiska rzecznika.

Przed przedstawieniem syntetycznej konkluzji projektu stanowiska, chcę wyjaśnić czy też dodać, że zawarty w zacytowanych przeze mnie przepisach zakaz małżeński należy do zakazów względnych. A zatem nie jest tak, że osoby chore psychicznie lub dotknięte, jak stanowi ustawa, niedorozwojem umysłowym nie mogą zawrzeć małżeństwa. Ten przepis przewiduje, że w pewnych okolicznościach sąd może zezwolić osobie dotkniętej chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym na zawarcie małżeństwa.

Ustawa nie przewiduje obowiązku składania przez nupturientów zaświadczeń o zdrowiu psychicznym, reguluje jedynie konsekwencje powzięcia przez kierownika urzędu stanu cywilnego wiadomości o tym, że istnieją okoliczności wyłączające zawarcie zamierzonego małżeństwa. W takim przypadku kierownik powinien odmówić przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński lub wydania zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, a w razie wątpliwości zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte.

Przystępując do omówienia po kolei trzech grup zarzutów, trzeba powiedzieć, co następuje. Co się tyczy zasady określoności prawa wywodzonej z art. 2 konstytucji, rzecznik twierdzi, że ze względu na nieprzystawalność pojęć „choroba psychiczna" i „niedorozwój umysłowy" do aktualnej wiedzy z zakresu nauk medycznych nie jest możliwe ustalenie na ich podstawie, czy w danej sprawie występują przesłanki wykluczające zawarcie małżeństwa. Wynika to z faktu, że pojęcia „niedorozwoju umysłowego" i „choroby psychicznej" we współczesnej psychiatrii nie są już używane, nie występują też m. in. w aktualnej edycji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10).

Trzeba jednak zauważyć, że niezależnie od naturalnego procesu starzenia się języka regulacji prawnych, jak w tym przypadku, przedstawiciele nauki prawa rodzinnego wypracowali jednoznaczne rozumienie obu tych pojęć. Jak bowiem wskazuje się na tle kwestionowanych regulacji kodeksowych, przez chorobę psychiczną rozumie się zaburzenia psychiczne, ale z wyłączeniem zaburzeń o charakterze niepsychotycznym. Gdy natomiast chodzi o niedorozwój umysłowy, jest on dzisiaj utożsamiany z upośledzeniem umysłowym, czyli trwałym obniżeniem sprawności intelektualnych powstałym w okresie rozwojowym. Te dysfunkcje występują w klasyfikacji ICD-10. Nie można więc przyjąć, jak twierdzi Rzecznik Praw Obywatelskich, że nikt, nawet biegli sądowi, nie są w stanie ustalić zakresu znaczeniowego pojęć ustawowych. Przemawia to za uznaniem zgodności kwestionowanych przepisów z zasadą określoności prawa wywodzoną z art. 2 konstytucji.

Gdy chodzi o zgodność tych regulacji z prawem do prywatności, z zasadami ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z prawa do prywatności, to cel tego ograniczenia znajduje umocowanie w art. 31 ust. 3 konstytucji. Analizowane ograniczenie jest uzasadnione względami porządku publicznego. Nie będę rozwijać tego wątku, bo przy okazji omawiania projektu stanowiska w pierwszej sprawie dzisiaj opiniowanej kwestie porządku publicznego i znaczenia tej przesłanki zostały już wystarczająco naświetlone. Dość wskazać, że w świetle przesłanki porządku publicznego pożądane jest przeciwdziałanie powstawaniu związków małżeńskich niezdolnych do prawidłowego funkcjonowania. Wniosek przeciwny zaprzeczałby chyba sensowi instytucji małżeństwa. Aksjologia konstytucyjna legitymizuje kodeksową ingerencję w prawa jednostki do zawarcia małżeństwa i uzasadnia odmowę wyrażenia zgody na wstąpienie w związek małżeński w stosunku do osoby, której stan zdrowia psychicznego lub rozwoju umysłowości stawia w ogóle pod znakiem zapytania ocenianą przez sąd zdolność do wywiązania się z roli małżonka.

Wreszcie jeśli chodzi o ostatnią kwestię, a więc o nienaruszalność godności ludzkiej, to w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwracano uwagę, że zarzut naruszenia przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej, po pierwsze, wymaga szczególnie precyzyjnego i dogłębnego uzasadnienia, a po drugie, łączy się ze szczególnie poważnym i szczególnie drastycznym przekroczeniem swobody regulacyjnej ustawodawcy. Przykładem sytuacji, w której w orzecznictwie Trybunału uznano, że osoby objęte zakresem podmiotowym pewnego przepisu zostały potraktowane „jak zastępowalna wielkość" czy też zostały urzeczowione i odpodmiotowione, była sytuacja odnotowana w sprawie dotyczącej obowiązku stwierdzania przez komisje lekarskie całkowitej niezdolności do pełnienia służby mundurowej z powodu nosicielstwa wirusa HIV, zachorowania na przewlekłe zapalenie wątroby albo zespól nabytego upośledzenia odporności. Problem polegał na tym, że automatyzm stwierdzania przez komisje tej niezdolności powodował, iż ocena dokonywana przez komisję mogła być całkowicie oderwana od zakresu obowiązków danej osoby, np. zaangażowanej jedynie w prace analityczne czy we współpracę między-

narodową, a poza tym zmuszał komisje do wydawania orzeczeń sprzecznych z aktualną wiedzą medyczną i indywidualną oceną stanu zdrowia pacjenta.

W oczywisty sposób z taką sytuacją nie mamy do czynienia na gruncie analizowanych przepisów, bo – by powtórzyć to jeszcze raz – zakaz zakwestionowany przez rzecznika nie uniemożliwia wszystkim osobom chorym psychicznie lub niepełnosprawnym intelektualnie wstąpienia w związek małżeński i następnie założenia rodziny. Ten przepis pozwala dostrzec i uwzględnić, że w gronie potencjalnych nupturientów mogą się znaleźć osoby cierpiące na różne choroby psychiczne oraz o różnych stopniach niepełnosprawności intelektualnej. Część z tych osób może być zdolna do prawidłowego funkcjonowania w małżeństwie i w stosunku do takich osób nie ulega wątpliwości, że sąd udzieli im zgody na zawarcie małżeństwa. Natomiast mogą się tam znaleźć także osoby, które przejawiają głębokie upośledzenie łączące się z niezdolnością do pojęcia i podjęcia swojej roli w małżeństwie, jak również sprawowania pieczy nad przyszłym potomstwem.

Z tego względu, podsumowując, projekt stanowiska Sejmu przedstawiony przez Biuro Analiz Sejmowych zawiera propozycję uznania, że art. 12 § 1 i § 2 ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, po pierwsze, jest zgodny z zasadą określoności prawa wynikającą z art. 2 konstytucji, po drugie, jest zgodny z art. 30 konstytucji, po trzecie, jest zgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto chce zabrać głos? Nie słyszę.

Rozumiem, że wszystko jest jasne. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) A zatem Komisja przyjęła stanowisko.

W poprzedniej kadencji Komisja miała dobrą praktykę, że w momencie, kiedy nie ma jeszcze wyznaczonego kandydata na posła przedstawiciela Sejmu, Komisja powierzała tę decyzję prezydium. Będzie to czas na refleksję i dopisanie się do sprawy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że tę praktykę będziemy kontynuować. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję państwu.

Przystępujemy do omówienia następnej sprawy, sprawy o sygn. akt SK 13/15. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Wicedyrektor BAS Jacek Krawczyk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jest to sprawa dotycząca skargi konstytucyjnej dwojga osób fizycznych, którzy skarżą art. 1a ust. 1 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych jako niezgodne z art. 84 w związku z art. 20, art. 21, art. 22, art. 31, art. 32 oraz art. 64 w związku z art. 2 konstytucji z uwagi na to, że zaskarżone przepisy, zdaniem wnioskodawców, uzależniają zakwalifikowanie gruntów jako związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jedynie od zaistnienia tej okoliczności, iż jeden z ich współposiadaczy jest przedsiębiorcą lub należy do innej kategorii podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

W przygotowanym stanowisku Sejmu proponujemy wnieść o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Takie stanowisko zostało oparte przede wszystkim na szczegółowej analizie formalnoprawnej skargi. Analizując skargę konstytucyjną, Biuro Analiz Sejmowych doszło do wniosku, iż skarżący, przywołując związkowo art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy, nie zmierzają do zakwestionowania zgodności z konstytucją samego opodatkowania, o którym jest mowa w tym przepisie, i nie taki jest wydźwięk skargi konstytucyjnej, więc jest to przepis, który w tej sprawie nie ma żadnego znaczenia. W związku z tym proponujemy wnieść o umorzenie postępowania w tym zakresie, czyli w zakresie badania konstytucyjności art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Kolejny zaskarżony przepis dotyczy dwóch wzorców, a mianowicie art. 20 i art. 22 konstytucji, które to artykułu stanowią o społecznej gospodarce rynkowej oraz o ograniczeniach wolności dotyczących działalności gospodarczej. Zdaniem Biura Analiz Sejmowych, nie mają te wzorce zastosowania w przedmiotowej sprawie, ponieważ mają

– w odniesieniu do stanu faktycznego w tej sprawie – jedynie charakter abstrakcyjny i nie odnoszą się do tej konkretnej sytuacji. W związku z tym w tym zakresie sprawa powinna być także umorzona na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Jeśli chodzi o kolejny wzorzec, czyli art. 21 konstytucji i jego rozwinięcie, które znajduje się w art. 64 konstytucji przywołane w związku z art. 2 konstytucji, to tu występuje podobny problem. Art. 64 konstytucji nie jest adekwatny do faktycznej sytuacji, z jaką mamy do czynienia w tej sprawie. Zdaniem BAS, znowu w tej kwestii skarżący formułują pogląd o niekonstytucyjności badanej regulacji ze względu na naruszenie zasady równości, to znaczy na naruszenie art. 32 ust. 1 konstytucji. Natomiast utożsamienie naruszenia art. 64 konstytucji z koniecznością uiszczenia podatku w wyższej stawce i doznanym w ten sposób uszczerbkiem majątkowym jest niedopuszczalne. W związku z tym również i w tym przypadku proponujemy, aby w zakresie badania zgodności art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. a) ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z art. 21, art. 64 konstytucji, postępowanie umorzyć na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 tej ustawy.

Skarżący uczynili wzorcem kontroli również art. 31 ust. 3 konstytucji, przy czym ani w *petitum* skargi ani w jej uzasadnieniu nie zawarli tez, które pozwalałyby na ustalenie, że przepis ten traktują jako samodzielny bądź też związkowy wzorzec kontroli. Nie przedstawiono w tym zakresie żadnych argumentów, co oczywiście w pewnym sensie dyskwalifikuje skargę w tym zakresie. I dlatego proponujemy umorzyć na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 postępowanie w zakresie badania zgodności art. 1a ust. 1 ustawy i pozostałych, które wymieniałem wcześniej.

Jest jeszcze kwestia kolejnego wzorca kontroli, czyli art. 32 konstytucji, gdzie również skarżący nie podnieśli żadnych argumentów wskazujących na dyskryminacyjny charakter zaskarżonej regulacji i w tym zakresie na podstawie tych samych przepisów konstytucji również proponujemy wnieść o umorzenie postępowania.

Warto jeszcze stwierdzić, że w sprawach dotyczących tego rodzaju podatków nie ma jednolitej linii orzeczniczej sądów, co powoduje, że zgodnie z dotychczasową wykładnią Trybunału Konstytucyjnego rozpatrzenie takiej skargi nie jest dopuszczalne w zakresie stwierdzenia niekonstytucyjności, jako że przytaczane w projekcie stanowiska orzecznictwo sądowe jest bardzo różnorodne, więc trudno stwierdzić, że przepis jest na tyle niejasny, aby można go było uznać za niekonstytucyjny. W związku z tym, również w przypadku tego wzorca proponujemy wnieść o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 tej ustawy.

W ten sposób zostały wyczerpane wszystkie wzorce konstytucyjne przywołane do zbadania tej sprawy i, jak powiedziałem na początku, wszystkie te wzorce, naszym zdaniem, nie są adekwatne do zaskarżonych przepisów ustawy i do argumentów, jakie zostały podniesione w skardze na uzasadnienie tych przepisów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusje. Kto chce zabrać głos?

Słyszę, że państwo konsultują się między sobą, ale na forum Komisji nikt nie chce zabrać głosu. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0) A zatem stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do omówienia ostatniej sprawy o sygn. akt P 22/15. Proszę o przedstawienie stanowiska.

Wicedyrektor BAS Jacek Krawczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawa dotyczy pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie. W pytaniu sąd pytający przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 160 § 5 zdanie drugie w związku z art. 160 § 1 pkt 1 ustawy – Kodeks karny wykonawczy w brzmieniu obowiązującym w chwili występowania z pytaniem prawnym. Brzmienie to było wówczas następujące: „Sąd może odstąpić od odwołania warunkowego

zwolnienia, o którym mowa w § 1, w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami. Nie dotyczy to sytuacji określonej w § 1 pkt 1", który stanowi: „Sąd penitencjarny odwołuje warunkowe zwolnienie, jeżeli warunkowo zwolniony […] w okresie próby popełnił przestępstwo umyślne, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności".

Sąd uznał, że tak sformułowany przepis art. 160 jest niezgodny z art. 45 ust. 1 konstytucji. Jednak jeżeli spojrzymy na brzmienie przepisu upoważniającego sądy do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego, to wynika z niego, że sąd może przedstawiać pytanie wyłącznie wtedy, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, o czym stanowi art. 193 konstytucji.

Szanowni państwo, żeby nie przedłużać, należy stwierdzić, co zostało zbadane przez Biuro Analiz Sejmowych, że w niniejszej sprawie przedstawione pytanie już jest niezasadne. W sprawie dotyczącej skazanego, która zawisła przed sądem karnym, upłynął już okres próby i dalsze sześć miesięcy od jego zakończenia i tak naprawdę odpowiedź na tak sformułowane pytanie sądu nie ma żadnego znaczenia, jeśli chodzi o możliwość odwołania warunkowego zawieszenia, ponieważ wszystkie kodeksowe terminy ekspirowały.

W związku z tym wnosimy o to, żeby w Trybunale wnieść o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w związku z art. 134 pkt 3 tej ustawy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Kto chce zabrać głos? Nie słyszę. Rozumiem, że wszystko jest jasne. A zatem kto jest za przyjęciem zaproponowanego projektu stanowiska? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

W ten sposób wyczerpaliśmy punkt pierwszy. Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, bo punkt, który będziemy rozpatrywać to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie umożliwienia złożenia ślubowania sędziom Trybunału Konstytucyjnego wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę bardzo, pan poseł Cezary Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam niewątpliwy zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska zaprezentować Wysokiej Komisji projekt uchwały w sprawie umożliwienia złożenia ślubowania sędziom Trybunału Konstytucyjnego wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ten jest zawarty w druku nr 63.

Przygotowaliśmy ten projekt już podczas pierwszego posiedzenia Sejmu. Projekt nosi datę 16 listopada bieżącego roku. Jutro upłynie miesiąc od daty, gdy wnieśliśmy projekt do laski marszałkowskiej i bardzo źle się stało, że projekt ten tak długo czekał na pierwsze czytanie. Gdyby bowiem Wysoka Izba przyjęła projekt uchwały, w którym wzywaliśmy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do umożliwienia złożenia ślubowania trzem sędziom, sędziom, którzy zostali wybrani w październiku przez Sejm minionej kadencji, sędziom, którzy powinni byli objąć swoje urzędy dnia 7 listopada bieżącego roku, prawdopodobnie ten wielki spór, który rozgorzał w Polskie, a dotyczący składu Trybunału Konstytucyjnego, umożliwienia Trybunałowi Konstytucyjnemu działania w pełnym składzie, w ogóle by nie zaistniał. Gdyby Sejm przyjął tę uchwałę w porę a prezydent umożliwił trzem sędziom złożenie ślubowania w dacie bezpośrednio po przyjęciu uchwały prawdopodobnie nie byłoby tych masowych protestów, demonstracji i marszów na ulicach Warszawy i wielu miast w Polsce. Okazało się bowiem, że Trybunał Konstytucyjny to bardzo ważny organ, organ chroniący prawo, organ stojący na straży Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypomnę fakty. 25 czerwca bieżącego roku została uchwalona nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. W tym miejscu chcę sprostować oczywistą pomyłkę, która wkradła się do druku w projekcie uchwały, gdzie błędnie została podana data 30 lipca 2015 r. To oczywisty błąd. Proszę o uwzględnienie tej korekty. Nowa ustawa przewidywała przepis przejściowy, który uprawniał Sejm do dokonania wyboru sędziów, którym kadencja mijała w 2015 r. Wiemy już dzisiaj, bo ustawa była badana przez Trybunał

Konstytucyjny i 3 grudnia bieżącego roku zapadł wyrok, wyrok, który wprawdzie został ogłoszony po rozprawie, ale do tej pory nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż wybór trzech sędziów, którym kadencja rozpoczynała się 7 listopada bieżąca roku został dokonany na podstawie konstytucyjnej normy zawartej w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. W odniesieniu do dwóch, którym kadencja rozpoczynała się 3 i 9 grudnia, ta podstawa nie miała konstytucyjnej mocy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

I co to znaczy?

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

To znaczy, że wybór trzech sędziów został dokonany zgodnie z konstytucją. W tej sytuacji art. 21 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

…przewiduje, iż sędziowie składają ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent jest obowiązany, aby stworzyć warunki do złożenia ślubowania przez sędziów, którzy zostali zgodnie z konstytucją wybrani na urząd sędziego. Pojawiło się wiele sporów, wiele wątpliwości, czy osoby, które zostały wybrane przez Sejm, są sędziami. Przepis art. 21 ustawy nie pozostawia wątpliwości. Art. 21 zawiera dwie jednostki redakcyjne. Ust. 2 jednoznacznie stanowi, że odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się funkcji sędziego. Warto w tym miejscu przytoczyć fragmenty uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ one rozwiewają wszelkie wątpliwości.

W pkt 272 uzasadnienia Trybunał stwierdza: „Zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym osoba wybrana na sędziego Trybunału Konstytucyjnego składa wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie następującej treści: »Uroczyście ślubuję, że pełniąc powierzone mi obowiązki sędziego Trybunału Konstytucyjnego, będę wiernie służył Narodowi i stać na straży Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czyniąc to bezstronnie według mojego sumienia i z najwyższą starannością oraz strzegąc godności sprawowanego urzędu«. Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: »Tak mi dopomóż Bóg«.”. Z kolei stosownie do art. 21 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym odmowa złożenia ślubowania jest równoznaczna ze zrzeczeniem się stanowiska sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przywołuje tę tezę z uzasadnienia Trybunału, aby nie było wątpliwości; to odmowa złożenia ślubowania powoduje zrzeczenie się stanowiska sędziego. To znaczy, że już z momentem wyboru przez Sejm, a wybór był wykonany na podstawie konstytucyjnej podstawy zawartej w ustawie, był skuteczny i wszyscy wybrani sędziowie byli gotowi stanąć do złożenia ślubowania.

Warto przytoczyć kolejne tezy uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego. Teza zawarta w pkt 276: „Art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym posługuje się wyrażeniem »osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału«. Takie samo sformułowanie funkcjonowało w art. 5 ust. 5 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1997 r. Trybunał zwraca uwagę, że dokonywanie wykładni tego przepisu musi mieć na uwadze jednoznaczne brzmienie normy konstytucyjnej wynikającej z art. 194 ust. 1 konstytucji i pozostałych przepisów określających status sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Po dokonaniu przez Sejm wyboru na stanowisko sędziego mamy do czynienia z sędzią Trybunału, nawet jeśli nie rozpoczął jeszcze kadencji i nie objął urzędu. Jest to rozwiązanie analogiczne do tego, gdy wybrany w powszechnym głosowaniu poseł lub senator – w pełnym tego słowa znaczeniu – może przystąpić do sprawowania mandatu dopiero po złożeniu ślubowania (art. 104 ust. 2 w związku z art. 105 ust. 2 konstytucji)”. Podkreślam, po dokonaniu przez Sejm wyboru na stanowisko sędziego mamy do czynienia z sędzią Trybunału, nawet jeżeli nie rozpoczął jeszcze kadencji i nie objął urzędu.

Trybunał świadomie przytacza porównanie do posłów i senatorów, którzy zostali wybrani i nie mogą jeszcze sprawować swoich funkcji poselskich i senatorskich, bo nie złożyli ślubowania. Rozpoczynaliśmy kadencję, składając ślubowanie na inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu. Dopiero potem rozpoczynaliśmy głosowania związane z wyborem marszałka, określeniem liczby wicemarszałków, wyborem wicemarszałków, kompletowaniem Prezydium Sejmu. Ale posłami byliśmy wybrani już w dniu wyborów. Już w dniu wyborów. To samo dotyczy sędziów Trybunału. W momencie wyboru, który skutecznie został przeprowadzony 8 października, mamy do czynienia z sędziami Trybunału Konstytucyjnego.

Dalej w pkt 281 uzasadnienia wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdza: „Art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wyraża normę kompetencyjną, która nakłada na prezydenta obowiązek niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Przyjęcie odmiennego poglądu przyznającego Głowie Państwa swobodę w zakresie decydowania o ewentualnym przyjęciu bądź nieprzyjęciu ślubowania od sędziego wybranego przez Sejm oznaczałoby wykreowanie normy ustawowej, która czyniłaby z prezydenta dodatkowy – oprócz Sejmu – organ mający prawo decydowania o obsadzie personalnej Trybunału Konstytucyjnego”. Dalej Trybunał stwierdza: „Takie rozumienie art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym nie ma podstawy prawnej ani w art. 194 ust. 1, ani w żadnym innym przepisie konstytucji”. To jest bardzo ważne stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego. Tylko Sejm ma prawo kreować skład Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent nie ma prawa kwestionowania tego wyboru. Właśnie prezydent nie ma prawa kwestionowania tego wyboru, bo nie wynika taka kompetencja z żadnej normy konstytucji.

Dalej w uzasadnieniu do wyroku, który zapadł 3 grudnia 2015 r., w pkt 283 uzasadnienia Trybunału stwierdza: „Odebranie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie może być postrzegane jako należące do ewentualnego uznania Głowy Państwa. Prezydent jest obowiązany przyjąć ślubowanie od sędziów wybranych przez Sejm na podstawie art. 194 ust. 1 konstytucji. Nie ma w tym zakresie możliwości dokonywania samodzielnej, a przy tym swobodnej, zależnej jedynie od własnego uznania oceny ani podstaw prawnych dokonania wyboru, ani prawidłowości procedury, która została w danym wypadku zastosowana przez Sejm. Prezydent jako organ władzy wykonawczej nie jest bowiem uprawniony do ostatecznego i wiążącego inne organy państwa wypowiadania się o zgodności norm prawnych z konstytucją. Nie ma również kompetencji w zakresie oceny legalności działań podejmowanych przez Sejm na podstawie powszechnie obowiązującego prawa. Przyznanie prezydentowi niczym nieograniczonej możliwości dokonywania takich ocen oznaczałoby podejmowanie działań bez podstawy prawnej. Wiązałoby się z naruszeniem zasady legalizmu wyrażonej w art. 7 konstytucji oraz pozostawałoby w sprzeczności z zasadą, że prezydent wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w konstytucji i ustawach”.

To bardzo ważna teza, która podkreśla obowiązek prezydenta do odebrania ślubowania. Jednocześnie teza, która jednoznacznie wyklucza udział prezydenta w kwestionowaniu dokonania wyboru, który został przeprowadzony przez Sejm, a dotyczy sędziów.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli można. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego i jego intencje są nam znane, bo one były transmitowane przez wszystkie stacje telewizyjne, więc prosiłbym o niepowtarzanie argumentów.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to poseł sprawozdawca uzasadnia projekt uchwały.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeszcze tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie posłowie, to przewodniczący Komisji prowadzi posiedzenie. Jest faktem, że uzasadnienie, które zostało załączone do projektu uchwały jest bardzo lakoniczne. Rozumiem, że pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców chce je trochę rozszerzyć, ale panie

pośle, proszę stosować właściwą miarę. Nie ograniczam pańskiej wypowiedzi, ale proszę nie powtarzać tez uzasadnienia orzeczenia, bo ono jest powszechnie znane.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, cieszy mnie, że prawa przedstawiciela wnioskodawców są przez przewodniczącego Komisji, w odróżnieniu od niektórych członków Komisji Ustawodawczej, respektowane. Wracam do uzasadnienia.

W tezie zawartej w pkt 285 Trybunał Konstytucyjny stwierdza: „Nieodebranie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm należy uznać za sprzeczne z rolą Głowy Państwa w obowiązującym systemie konstytucyjnym, gdyż uniemożliwia to sędziom rozpoczęcie wykonywania ich funkcji urzędowej, a w efekcie zachowania ciągłości władzy realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny".

To bardzo mocne stwierdzenie. Nieodebranie ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm należy uznać za sprzeczne z rolą Głowy Państwa w obowiązującym systemie konstytucyjnym. Mając na uwadze taką ocenę, posłowie Platformy Obywatelskiej przygotowali projekt uchwały, w którym wzywa się Prezydenta …

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy 16 października już znali to uzasadnienie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do dyskusji przystąpimy za moment..

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

… Rzeczypospolitej do odebrania ślubowania od wybranych zgodnie z konstytucją sędziów.

Kolejne fragmenty uzasadnienia zawarte w pkt 286: „Jak już podkreślono, obowiązkiem prezydenta jest przyjęcie ślubowania od nowo wybranego sędziego Trybunału. To, że nie ma w przepisie terminu realizacji obowiązku odebrania ślubowania, należy rozumieć w ten sposób, że ten obowiązek musi być zrealizowany bez zwłoki, tak, aby umożliwić działanie Trybunałowi Konstytucyjnemu w piętnastoosobowym składzie. To, że prezydent odbiera ślubowanie jest jednym z elementów procesu, który umożliwia rozpoczęcie działalności orzeczniczej sędziom Trybunału Konstytucyjnego".

Ta teza jest ważna, bowiem wiemy, że przygotowywany jest projekt ustawy, który przewiduje, że Trybunał Konstytucyjny będzie rozstrzygał wszystkie sprawy w pełnym składzie. Jak możemy zakładać, że skład Trybunału Konstytucyjnego będzie pełny, jeżeli prezydent nie odbiera ślubowania od trzech skutecznie, zgodnie z konstytucją wybranych sędziów. Ważne, aby prezydent, czyniąc zadość swojej powinności, doprowadził do złożenia ślubowania przez sędziów, których kadencja rozpoczynała się w dniu 7 listopada. Przypominam, trzech sędziów, którzy zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zostało wybranych w sposób konstytucyjny, w sposób, który powinien uszanować prezydent.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę powolutku zmierzać do końca. Salę mamy do 14.00, a chciałbym dać szansę posłom na wypowiedzenie się.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Zdążymy, panie przewodniczący, proszę mi wierzyć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, termin wynajęcia sali nie może determinować dyskusji nad projektem uchwały.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale to nie jest dyskusja, tylko monolog pana posła.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Przypominam, że wnioskodawca ma prawo wyczerpująco przedstawić uzasadnienie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeszcze nie przeszliśmy do dyskusji. Jeśli pan poseł wnioskodawca określi czas, w jakim zamierza zakończyć to wystąpienie, …

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pan poseł deklamuje nam tu i będzie deklamował jeszcze godzinę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle. Sądzę, że pan poseł wnioskodawca zmierza już powoli do zakończenia uzasadnienia. Panie pośle, proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz dziękuje panu przewodniczącemu, że w przeciwieństwie do niektórych członków Komisji Ustawodawczej, respektuje regulamin Sejmu i prawo posła wnioskodawcy do przedstawienia uzasadnienia.

W pkt 285 Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie stwierdził, że zwłoka w przyjęciu ślubowania nie może opierać się wyłącznie na zarzucie wadliwości samej podstawy prawnej dokonanego wyboru. Zarzut odnoszący się do treści ustawy o Trybunale Konstytucyjnym musiałby się przekształcić we wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją. Konstytucja nie przyznaje bowiem prezydentowi żadnych kompetencji w zakresie ostatecznego rozstrzygania o hierarchicznej zgodności norm”.

To także wyjątkowo ważna teza, bowiem pojawiły się oceny, że ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z 25 czerwca 2015 r. w niektórych swoich postanowieniach była sprzeczna z konstytucją. Trybunał zwraca uwagę w tym uzasadnieniu, że prezydent nie ma kompetencji do badania zgodności z konstytucją, nie może określać o hierarchiczności norm. To jest wyłączna kompetencja Trybunału Konstytucyjnego. I dlatego ślubowanie musi być odebrane przez prezydenta, ponieważ nie może on kwestionować podstawy dokonanego wyboru. Mało tego, dziś już jesteśmy bogatsi o wiedzę, która płynie z wyroku z 3 grudnia. Dzisiaj wiemy, że podstawa wyboru trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego była zgodna z konstytucją i prezydent winien to uszanować.

Konkludując, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w pkt 295 uzasadnienia Trybunał konstytucyjny stwierdził, że art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym rozumiany w sposób inny niż przewidujący obowiązek prezydenta niezwłocznego odebrania ślubowania od sędziego Trybunału wybranego przez Sejm jest niezgodny z art. 194 ust. 4 konstytucji. Trybunał dokonał oceny treści kwestionowanego art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i stwierdził, że każdy inny sposób rozumienia tego przepisu niż nakazujący prezydentowi odebranie ślubowania jest konstytucyjnie niedopuszczalny.

Trybunał nie podważył co do zasady możliwości takiego ukształtowania treści ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, aby sędzia Trybunału składał ślubowanie sędziowskie wobec prezydenta. Uznał natomiast, że jakikolwiek inny sposób wykładni art. 21 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym narusza zasadę wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm. Takie kształtowanie wspomnianej procedury, które uniemożliwiłoby niezwłoczne złożenie ślubowania, a w efekcie rozpoczęcie urzędowania przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybranego przez Sejm pozostawałoby w sprzeczności z kompetencją przyznaną Sejmowi na podstawie art. 194 ust. 1 konstytucji oraz ustrojową rolą prezydenta. Dlatego klub Platformy Obywatelskiej przygotował projekt uchwały umożliwiający złożenia ślubowania sędziom Trybunału Konstytucyjnego wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W projekcie czytamy: „Dnia 8 października 2015 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wybrał nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. 6 listopada br. upłynęła kadencja sędziów Wojciecha Hermelińskiego, Marii Gintowt-Jankowicz i Marka Kotlinowskiego. Kadencja trzech nowych sędziów Trybunału powinna rozpocząć się dnia 7 listopada br. Do dnia dzisiejszego, tj. 16 listopada 2015 r., Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Andrzej Duda nie stworzył warunków, aby nowi sędziowie mogli złożyć wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym.

Trybunał Konstytucyjny to jeden z najważniejszych organów władzy sądowniczej i fundament demokratycznego państwa prawnego. Trybunał pełni także wyjątkowo ważną rolę w systemie gwarancji praworządności Rzeczypospolitej Polskiej. Uniemożliwienie, wybranym zgodnie z ustawą, sędziom złożenia ślubowania stanowi niedopuszczalne zaniechanie świadczące o pogwałceniu zasad ustrojowych państwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do szybkiego wyznaczenia daty złożenia ślubowania nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego zgodnie z art. 21 ust.1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym".

Niniejszym proszę, aby Wysoka Komisja raczyła pozytywnie zaopiniować przedstawiony projekt uchwały.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie pośle. Otwieram dyskusję. Przypominam, że jesteśmy w pierwszym czytaniu projektu uchwały. W związku z tym proponuję procedowanie przeprowadzić na takiej zasadzie, żeby w pierwszej kolejności mogli zająć stanowisko posłowie przedstawiający stanowisko klubowe. Następnie przejdziemy do pytań.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w mojej ocenie projekt przedstawiony przez pana posła Grabarczyka jest nieco przeterminowany i w związku z tym bezprzedmiotowy.

Sejm wybrał już wszystkich sędziów, wszystkie osoby zgłoszone. Te osoby złożyły ślubowanie przed prezydentem. Nie ma wakatów w Trybunale Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny może orzekać w pełnym składzie. A Wysoka Komisja, przyjmując proponowany projekt, popadłaby w pewien stan nonsensu prawnego.

W związku z tym w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie przewodniczący, chcę zapytać posła wnioskodawcę, jak przedstawiony przez pana posła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem ma się do zasady domniemania konstytucyjności? Czy możemy mówić, że organy władzy publicznej zobowiązane są tą zasadą do przestrzegania ustawy przyjętej w czerwcu 2015 r., zrealizowanej w zakresie wyboru trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego? Jak pan się odniesie do zasady nieusuwalności sędziów wyrażonej również w konstytucji, która precyzyjnie wskazuje warunki wygaszenia mandatu sędziego? To tyle na chwilę obecną.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chcę zaprotestować przeciwko temu, że my mówimy o wyborze trzech sędziów, kiedy wybrano pięciu sędziów. Z wyroku Trybunału i z tego, co pan poseł Grabarczyk tu przedstawił, jasno wynika, że wybór dwóch sędziów przebiegał przy złamaniu konstytucji. Czy ja się mylę, czy dobrze mówię? Naruszono konstytucję, czy nie naruszono przy wyborze dwóch sędziów?

W związku z tym, panie przewodniczący i szanowna Komisjo, stawiam wniosek, żeby nad tym faktem się zastanowić, bo moim zdaniem, wszyscy posłowie, którzy głosowali wtedy za wyborem tych dwóch sędziów i złamali konstytucję powinni być postawieni przed Trybunałem Stanu. Za złamanie konstytucji wnoszę, aby postawić każdego imiennie z tych posłów, którzy głosowali, przed Trybunałem Stanu. Może wtedy zaczniemy od tego debatę wyczyścimy to wszystko i zaczniemy od nowa.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Nawiązując do tego, co powiedział pan poseł, chcę zauważyć, że to Platforma Obywatelska wraz z koalicjantem uchwalili ustawę, w której nazwali te osoby osobami wybranymi, a nie sędziami. Więc osoby, które zostały wybrane – ta piątka – były osobami wybranymi przez Sejm, a nie sędziami. Sami państwo taką ustawę przyjęli. Przyjęli państwo taką ustawę przy naszym sprzeciwie. Mówili państwo wtedy, że ustawa jest

zgodna z konstytucją i przedstawiciele Trybunału potwierdzali, że ustawa jest dobra, macie większość i możecie ją przyjąć. Jak to się stało, że po przegranych wyborach sami wnieśli państwo o niekonstytucyjność tej ustawy?

Kolejne moje pytanie. Trybunał między innymi orzeka o zgodności aktów prawnych niższego rzędu z aktami wyższego rzędu. Skoro Trybunał Konstytucyjny podzielił wasz wniosek i jednocześnie stwierdził to, co my mówiliśmy wcześniej, że niektóre przepisy tej uchwalonej przez was ustawy są niezgodne z konstytucją, to jak dzisiaj możemy twierdzić, że owszem przepisy niektóre były niezgodne, ale trzech sędziów zostało zgodnie z prawem…

Panie przewodniczący, w tej chwili ja mam głos. Pozwoli pan, panie pośle, że skończę.

Trybunał orzekł, że część przepisów była niezgodna z konstytucją, a następnie, w moim przekonaniu, wychodząc poza swój zakres, orzekł, że jednak trzech sędziów było wybranych zgodnie z konstytucją, a dwóch nie. Nie rozumiem tego pomieszania.

Mam prawo się wypowiedzieć i mam prawo nie rozumieć. Państwo mówią swoje tezy, a ja też jestem posłem, który ma prawo się wypowiedzieć. Nie tylko wasz krzyk, wasze racje, ale spróbujmy to przeanalizować, bo na dzień dzisiejszy wydaje się, że powinniśmy wszyscy wspólnie usiąść i uchwalić nową ustawę, która te problemy rozwiąże, a najlepiej zmienić konstytucję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Chcę państwa poinformować, że nie dopuszczę do polemiki między posłami. Pierwsze czytanie obejmuje przedstawienie projektu uchwały, zajęcie stanowisk przez kluby i pytania do wnioskodawcy. W ten sposób będziemy dzisiaj procedować. Proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie pośle, ja mam do pana pytanie zasadnicze. Pan jest wybitnym prawnikiem, wszyscy znamy pana kwalifikacje prawnicze i nie mówię tego z przekąsem, panie pośle. Niech pan wyjaśni następującą rzecz. Jak to się odbywało, jak wyglądały konsultacje Platformy Obywatelskiej i prezesa Trybunału Konstytucyjnego przy przygotowaniu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym? Jak pan wie, ta ustawa powstała w Trybunale Konstytucyjnym, następnie została przekazana do pana prezydenta Bronisława Komorowskiego. Na pytania kierowane do prezesa Trybunału Konstytucyjnego, które osoby brały udział przy tworzeniu tej ustawy, kto tę ustawę tworzył, pan prezes Trybunału nie odpowiedział opinii publicznej. Dopiero wyrokiem sądu został zmuszony do udzielenia odpowiedzi. Jak pan dobrze wie, trzech sędziów Trybunału w konsekwencji tego wyłączyło się od orzekania w tej sprawie.

My jednak nadal nie wiemy, panie pośle, którzy sędziowie Trybunału brali udział w pracach nad tą ustawą. Jak wyglądały konsultacje? Czy pan osobiście – niech nam pan powie, to jest nagrywane – brał udział w spotkaniach z prezesem Trybunału, czy też pan nie brał udziału? Niech pan powie, jak to jest z panem posłem Kropiwnickim, którego doktorat był recenzowany przez pana Rzeplińskiego? Jak wyglądają kontakty państwa z Trybunałem? Czy wy wspólnie i w porozumieniu tworzyliście projekt ustawy, który następnie, jak pan wie, został uznany za niekonstytucyjny? To się nie trzyma kupy. Państwo przygotowują ustawę z Trybunałem Konstytucyjnym wspólnie i w porozumieniu. Wprowadzają poprawki, które są akceptowane. Następnie okazuje się, że wyrok, który zapadł ostatnio, unieważnia część z tych postanowień, które państwo przygotowali.

Pan jako wybitny prawnik głosował za tą ustawą w tamtej kadencji, prawda? Czy pan się wstrzymał od głosu? Niech pan odpowie. Pan się wstrzymał, pan był przeciw, pan protestował, czy też pan potwierdzał, że ta ustawa jest zgodna z konstytucją? A następnie, po przegranych wyborach, w kolejnej kadencji zaskarżył pan tę ustawę do Trybunału. Panie pośle, to się po prostu wszystko nie trzyma kupy.

To, co robicie teraz, jest jedną wielką szopką. Rozpoczęliście wojnę o Trybunał razem z Trybunałem. Przygotowaliście ustawę, która, jak się okazało, jest niekonstytucyjna. Teraz, gdy wybraliśmy pięciu sędziów, państwo domagają się, żebyśmy unieważnili wybór trzech sędziów. To naprawdę wszystko się nie trzyma kupy. Czy nie jest wam wstyd? Wywołaliście kryzys w państwie, teraz go jeszcze podkręcacie i podjudzacie.

Słyszałem, że pana kolega z Uniwersytetu, rektor, chce pogadanki w szkołach łódzkich robić na temat konstytucji. Naprawdę nie tędy droga, panie pośle. Wywołaliście kryzys konstytucyjny, teraz próbujecie budować na tym swój kapitał polityczny. Nie tędy droga. Jest teraz czas na to, żeby tę ustawę poprawić. Na pewno nie w formie tej uchwały, którą państwo przedłożyli.

Panie przewodniczący, ja również przychylam się do wniosku – jestem przeciw tej uchwale, sprawa jest wyjaśniona, sędziowie są wybrani – i wnoszę o jej odrzucenie.

Proszę, panie pośle, o odpowiedź na pytania, dlaczego pan głosował w tamtej kadencji za tą ustawą, którą później Trybunał uznał za niekonstytucyjną, a którą pan później zaskarżył.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszałem się wcześniej. Ponieważ pan poseł Pięta i pan poseł Mularczyk zgłosili de facto wnioski o odrzucenie projektu, ja składam wniosek formalny, aby nie powielać argumentów, które padały na wcześniejszych spotkaniach w sprawie sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym, tylko przejść do głosowania nad postawionymi wnioskami.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale po wyczerpaniu listy osób, które zgłosiły się do zadania pytania. Pan poseł Kropiwnicki, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jesteśmy w pierwszym czytaniu, więc rozważamy też zasadność podjęcia tej uchwały. Należy uznać, że pomimo iż jest ona prawie sprzed miesiąca, to nadal jest aktualna. Została jej aktualność wzmocniona wyrokiem Trybunału z 3 grudnia, który wyraźnie powiedział, iż trzech sędziów jest legalnie wybranych. Ich wybór jest zgodny z konstytucją i prezydent powinien ich zaprzysiąc.

Uważam, że obowiązkiem Sejmu, a szczególnie Komisji Ustawodawczej jest apelowanie do prezydenta o to, żeby przestrzegał konstytucji i prawa. jeżeli Trybunał Konstytucyjny zobowiązuje prezydenta i mówi mu, że nie ma możliwości odmówienia przyjęcia ślubowania, to dopóki obowiązuje konstytucja z 1997 r., jest to ostateczne orzeczenie, które ma moc obowiązującą, mimo blokowania publikacji tego aktu. Znane są rozwiązania – sądy administracyjne uznawały takie rozwiązanie – że publikacja nie następuje w akcie urzędowym, tylko na stronie podmiotu zobowiązanego do publikacji. Czyli w tym przypadku na stronie Trybunału Konstytucyjnego. Za chwilę będziemy rozważać, czy akt opublikowany na stronie nie będzie miał mocy urzędowego publikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Czy to spełnia normę konstytucyjną koniecznej publikacji? Proszę zwrócić uwagę, że trzech wybranych przez Sejm sędziów powinno już od miesiąca pełnić swój urząd. Kolejna bardzo istotna sprawa, była o tym mowa wielokrotnie, że w ustawie mówi się „osoba wybrana przez Sejm". Jest to zabieg czysto redakcyjny po to, żeby nie powtarzać sformułowania „sędzia". Nie ma wątpliwości konstytucyjnych co do tego, że osoba wybrana legalnie przez Sejm staje się sędzią, ponieważ czas kadencji biegnie od dnia wyboru i to jest kluczem, ewentualnie…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jak można wybierać sędziów, skoro nie ma wolnych stanowisk?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ewentualnie od czasu wskazania przez Sejm, czyli od zakończenia kadencji sędziego ustępującego. I tu mieliśmy taką sytuację, data rozpoczęcia kadencji wskazana w opublikowanym w dzienniku urzędowym tych sędziów rozpoczyna się 7 listopada. Oni są więc faktycznie wybrani i powinni objąć urząd. Dlatego my powinniśmy apelować do prezydenta, jak to robią rady wydziałów różnych uniwersytetów, jak robi Krajowa Rada Sądownictwa, jak wiele innych organów w państwie, apelować, żeby przestrzegał konstytucji i wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że ta uchwała jest zasadna i apeluję o to, żebyśmy ją przyjęli.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zgłosiła się jeszcze pani poseł Pomaska, pan poseł Myrcha oraz pan poseł Brejza. Na tym zamykam listę. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, za chwilę zadam pytanie do wnioskodawcy, ale chcę zacząć od stwierdzenia, że państwo z PiS są mistrzami w odwracaniu kota ogonem. W ten sposób nie można prowadzić poważnej dyskusji, poważnej debaty. Z jednej strony powołujecie się na wyrok Trybunału, chcąc nawet stawiać posłów przed Trybunał Stanu, z drugiej strony zapominacie o drugim wyroku i zapominacie o wykonaniu tego wyroku przez prezydenta. Słyszałam przed chwilą głosy – takie szepczące, ale także pana przewodniczącego – że pan poseł Grabarczyk zbyt długo uzasadnia, cytuje uzasadnienie wyroku, bo go dobrze znacie. A ja mam wrażenie, że w ogóle go nie znacie. A przede wszystkim mam wrażenie, że tego wyroku nie uznajecie. Nie macie zamiaru w żaden sposób pomóc wprowadzać tego wyroku w życie. I na tym polega problem. Problem polega na tym, że wy traktujecie prawo wybiórczo. Problem polega…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, proszę przejść do pytań do wnioskodawcy.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Proszę dać mi dokończyć. Swoim kolegom daje pan dokończyć, a nie daje dokończyć posłom Platformy Obywatelskiej. Ja mówię krótko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wszyscy, którzy zgłosili się, mają prawo zabrać głos, ale jak powiedziałem wcześniej, pierwsze czytanie nie obejmuje polemiki między posłami, między klubami, tylko pytania do posła wnioskodawcy.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze. W związku z tym mam pytanie. Mam pytanie do posła wnioskodawcy, czy ma wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwość traktuje prawo w sposób wybiórczy? Czy wnioskodawca ma wrażenie, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego traktowane są w sposób wybiórczy? Proszę mi nie przeszkadzać, panie pośle. Ja panu nie przeszkadzałam, jak pan zabierał głos. Czy Prawo i Sprawiedliwość jest zainteresowane jakąkolwiek poważną debatą w polskim parlamencie? Czy Prawo i Sprawiedliwość w jakikolwiek sposób będzie chciało kierować się wyrokami niezależnych sądów w Polsce? Czy ma pan wrażenie, że kolejne kroki PiS, prezydenta, prezesa Kaczyńskiego idą w tym kierunku, żeby skończyć z trójpodziałem władzy w Polsce?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pani pyta o uchwałę, czy tak jak cała Platforma głównie zainteresowana jest Prawem i Sprawiedliwością?

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Pytam o uchwałę, dlatego że ta uchwała ma związek z tym, co Prawo i Sprawiedliwość wyczynia w Polsce, jak Prawo i Sprawiedliwość rujnuje wizerunek Polski za granicą. Ale przede wszystkim…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli państwo będziecie mieli ten charakter wypowiedzi...

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

…ale przede wszystkim, Prawo i Sprawiedliwość rujnuje polski dorobek, rujnuje to, co do tej pory udało się Polsce osiągnąć.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, składam wniosek formalny o zdyscyplinowanie posłów Platformy Obywatelskiej, bo to nie są pytania, tylko demagogiczne…

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Już ostatnie zdanie. Prawo i Sprawiedliwość, i o tym jest ta uchwała…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam wniosek formalny o odbieranie głosu, panie przewodniczący. To nie są pytania.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:

Czy wnioskodawca ma wrażenie, że działania PiS i prezydenta to jest pierwszy krok do końca trójpodziału władzy w Polsce i czy w związku z tym, panie przewodniczący, ta uchwała jest maleńkim kroczkiem, aby temu zapobiec?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Może w nieco spokojniejszym tonie pytanie do posła wnioskodawcy, bo podzielam zdanie posła Mularczyka, który jest osobą o wybitnych talentach prawniczych. Chcę się zwrócić z pytaniem o rozwianie pewnej wątpliwości, bo widzę, że jest pewna materia niezrozumiała dla dużej części posłów, a jak jest niezrozumiała, to polecam najpierw zapytać, a nie od razu krytykować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Sanocki, proszę się powstrzymać od uwag.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Pytanie do posła wnioskodawcy. Panie pośle, proszę mi pozwolić dokończyć.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panowie, nie między sobą. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO) – spoza składu Komisji:

Czy jest różnica pomiędzy stwierdzeniem przez Trybunał Konstytucyjny i jakie to ma znaczenie dla tej uchwały, że niekonstytucyjny został dokonany wybór w dniu 8 października dwóch sędziów Trybunału, a tym, co jest podnoszone, że sama ustawa czerwcowa jest niekonstytucyjna? *Ergo*. Czy gdyby nie został dokonany wybór dwóch sędziów, to ustawa byłaby całkowicie zgodna z konstytucją? Czy chodzi o niekonstytucyjność zapisu ustawowego, czy też o niekonstytucyjność samego aktu wyboru dokonanego przez Sejm? Czy mógłby pan poseł wyjaśnić tę subtelną, ale bardzo ważną różnicę, jeśli chodzi o znaczenie tego aktu ustawowego z czerwca 2015 r.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zgadzam się, z koleżanką Pomaską, państwo tak odwracają kota ogonem, że rysy na stołach pozostaną po tym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, niech nie projektuje pan zachowań Platformy Obywatelskiej na zachowania Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan wnioskodawca zgadza się z tezami wyrażonymi w uchwałach największych, flagowych polskich uniwersytetów? Wydziałów Prawa – Uniwersytet Warszawski, Śląski, Jagielloński? To przynosi wstyd polskim posłom.

Czy zgadza się pan z tezą, tu odwołuję się do wystąpienia pani poseł Bartuś, która stwierdziła, że ustawa Platformy z czerwca uznana została za niekonstytucyjną, że jej przepisy zostały uznane za niekonstytucyjne? Czy zgadza się pan, że wszystkie przepisy tej ustawy uznane zostały za zgodne z konstytucją i obowiązuje zasada domniemania konstytucyjności w państwie prawa? To jeden przepis w pewnym zakresie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny. To nie jest najważniejsze, panie pośle. Jakby pan przejrzał te wnioski i krytykę, jaka była kierowana wobec Platformy za tę ustawę, to by pan wiedział, czego sprawa dotyczy.

Jak pan postrzega w tym sporze słowa, które dopiero od kilku tygodni są kierowane, o tym, że rzekomo Trybunał Konstytucyjny został zawłaszczony przez jakiekolwiek ugrupowanie polityczne? Czy zgodzi się pan z tym i czy pan wie o tym, panie pośle, że posłowie Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości uczestniczyli w wyborach w poprzednich kadencjach Sejmu dziewięciu z piętnastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego – ludzi o wysokim poziomie wiedzy prawniczej, ludzi absolutnie

apolitycznych? Czy w tych głosowaniach brali udział posłowie Prawa i Sprawiedliwości? Między innymi nad panią prof. Wronkowską, nad panem prof. Kieresem.

W związku z paraliżem, jaki został zafundowany państwu prawa – Rzeczypospolitej – w ostatnich dniach, czy nie uważa pan, że uchwałę autorstwa grupy posłów Platformy Obywatelskiej należałoby uzupełnić o wezwanie również pani premier Beaty Szydło do niezwłocznej publikacji i zaprzestania blokowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia br.?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam listę mówców. Pan poseł wnioskodawca oczywiście udzieli odpowiedzi na zadane pytania.

Ja tylko gwoli wyjaśnienia, bardzo się cieszę, że pan poseł w imieniu wnioskodawców bardzo mocno podkreślał fakt z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że Trybunał Konstytucyjny stwierdził częściowo konstytucyjność, a częściowo niekonstytucyjność podstawy prawnej, na podstawie której byli wybrani sędziowie Trybunału Konstytucyjnego 8 października 2015 r. Pan poseł w imieniu wnioskodawców nie wspominał o tym, aby Trybunał w jakimkolwiek punkcie orzeczenia i uzasadnienia wspominał o konstytucyjności bądź niekonstytucyjności wyboru sędziów, bo faktem powszechnie znanym jest to, że Trybunał jest sądem nad prawem, a nie nad faktami. Trybunał nie oceniał prawidłowości bądź nieprawidłowości wyborów sędziów czy to 8 października, czy to w listopadzie. Wypowiedział się jedynie na temat podstawy prawnej, na mocy której był dokonywany wybór sędziów, i ocenił ją jako częściowo konstytucyjną a częściowo niekonstytucyjną, o czym pan poseł w imieniu wnioskodawców bardzo szeroko w swoim uzasadnieniu mówił. Oddaję panu głos.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Bo ja prawdę mówię, panie przewodniczący. Jeżeli mówię, reprezentując posłów Platformy Obywatelskiej, że prezydent nadal może ten kryzys, który dotknął Trybunału Konstytucyjnego, rozładować, odbierając ślubowanie od trzech wybranych na podstawie konstytucyjnej podstawy prawnej sędziów, to także jest prawda.

Prezydent ma ten klucz w garści. Dlatego posłowie Platformy Obywatelskiej zwrócili się do Wysokiej Izby, aby pomogła prezydentowi tę mądrą decyzję podjąć. Dlaczego? Teraz będę odpowiadał na pytania. Obowiązuje w Polsce zasada domniemania konstytucyjności ustaw. Jeżeli ustawa została uchwalona przez Sejm, została ogłoszona, weszła w życie, to znaczy, że stanowiła – zgodnie z zasadą domniemania konstytucyjności – konstytucyjną podstawę do dokonania wyboru. Dziś już wiemy, dziś jest 15 grudnia, a 3 grudnia zapadł wyrok, w którym stwierdzono, że w zakresie wyboru dwóch sędziów ta podstawa była wadliwa, ale w zakresie trzech sędziów – konstytucyjna. Dlatego ten wybór jest ważny.

Padło pytanie o zasadę nieusuwalności sędziów. To jest święta zasada. Tak, sędziowie są nieusuwalni. Stanowi o tym art. 180 konstytucji. To znaczy, że jeżeli Sejm raz dokonał wyboru na podstawie konstytucyjnej podstawy prawnej trzech sędziów, to oni nadal są sędziami i potwierdził to w swoim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny. Te tezy dość obszernie, ale wcale nie nadmiernie obszernie, przytaczałem. Ten wybór jest skuteczny. Ich kadencja rozpoczęła się 7 listopada, niezależnie od tego, co potem się zdarzyło.

Nie wychodzę poza zakres uchwały, bo uważam, że powinniśmy koncentrować się na rozwiązaniu sporu, który wokół Trybunału Konstytucyjnego rozgorzał. Wszyscy potrzebujemy Trybunału. Wszyscy Polacy potrzebują sprawnego Trybunału Konstytucyjnego, który strzeże ich praw i wolności, bo Trybunał Konstytucyjny nie służy politykom, tylko służy obywatelom, stanowi tamę dla władz. Dla władzy ustawodawczej, gdy uchwala ustawy, ale także dla władz wykonawczych, gdy te wydają akty podustawowe. Dlatego razem powinniśmy bronić Trybunału Konstytucyjnego, bo my reprezentujemy w Sejmie wszystkich Polaków, reprezentujemy naród. Trybunał orzeka w imieniu narodu.

Czy należałoby rozszerzyć treść uchwały? W pierwszym czytaniu tego się nie czyni. Mam nadzieję, że Wysoka Izba nie uwzględni wniosku o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu i będziemy mogli procedować dalej. Dziś także aktualny jest apel

do prezesa Rady Ministrów, pani premier Beaty Szydło, aby jak najszybciej, zgodnie z literą konstytucji – niezwłocznie, opublikowała wyrok w Dzienniku Ustaw, bo tego wymaga art. 190 ust. 2 konstytucji. Jeżeli przejdziemy do drugiego czytania, to wówczas za tego rodzaju propozycje poprawek będę wdzięczny i w imieniu wnioskodawców przyjmę je z życzliwością.

Pani posłanka Barbara Bartuś zwróciła się do mnie z pytaniem dotyczącym treści art. 21 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny rozwiał wątpliwości, pani poseł. Użycie sformułowania „osoba" pozostaje bez znaczenia dla oceny, że ta osoba z chwilą wyboru staje się sędzią. Staje się sędzią, Trybunał to podkreślił. A ust. 2 art. 21 ustawy, który przytaczałem przynajmniej dwukrotnie, wskazuje na to, że odmowa złożenia ślubowania powoduje utratę statusu sędziego. Dlatego nie ma wątpliwości, że z chwilą wyboru, który został dokonany 8 października przez Sejm minionej kadencji, mieliśmy do czynienia z sędziami. Od 3 grudnia wiemy, że wybór trzech sędziów został dokonany zgodnie z konstytucyjną podstawą. W odniesieniu do dwóch niezgodnie z konstytucją. W tym zakresie ważne jest, aby nastąpiła publikacja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, bo z tą chwilą stanie się to potwierdzone. Wyrok wejdzie w życie. Wybór co do dwóch osób był obarczony wadą niekonstytucyjnej podstawy. Dlatego państwo także powinni apelować i namawiać panią premier Beatę Szydło, aby czym prędzej, zgodnie z literą konstytucji wyrażoną art. 190 konstytucji, niezwłocznie opublikowała wyrok w Dzienniku Ustaw, bo wówczas uda nam się rozwiązać ten kryzys.

Czy zdarzało mi się głosować za ustawami, które później przez Trybunał Konstytucyjny były uznawane w części…

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ale przy tej ustawie, tej konkretnej, proszę odpowiedzieć.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Ja nie przeszkadzałem panu posłowi, proszę również uszanować moje prawo do wypowiedzi.

Zdarzało mi się. Tak samo jak panu posłowi zdarzało się głosować nad uchwałą powołującą bankową komisję śledczą, którą potem Trybunał Konstytucyjny niemal w całości uznał za niekonstytucyjną, gdy pan poseł głosował za ustawą lustracyjną, która przez Trybunał Konstytucyjny uznana została za niezgodną z konstytucją, gdy pan poseł głosował za ustawą o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, która została uznana za niekonstytucyjną.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Ja się pana pytam.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Mylić się jest rzeczą ludzką, ale jak już błąd został wykazany przez Trybunał Konstytucyjny, to tkwić w błędzie nie wolno. Ja z pokorą, jak i moi koledzy na spotkaniu z dziennikarzami, przepraszam za błąd. Ale proszę was dzisiaj, aktualną większość w Sejmie, abyście wy także uszanowali to wskazanie Trybunału Konstytucyjnego. Nie tkwijcie w błędzie, bo jeśli wasz błąd został wykazany, to jest to odpowiednia pora, aby wyhamować, aby odbudować autorytet Trybunału Konstytucyjnego, bo ten organ jest potrzebny wszystkim Polakom, których my tu w Sejmie reprezentujemy. Panie przewodniczący, jeszcze raz proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie przedłożonego projektu uchwały, z uwzględnieniem korekty dotyczącej daty – w miejsce 30 lipca – 25 czerwca 2015 r.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Rozumiem. To jest autopoprawka, która jest dopuszczalna. Zamykam pierwsze czytanie. Dziękuję posłowi wnioskodawcy za udzielenie odpowiedzi na pytania. Zwracam uwagę, bo to warto powiedzieć, ponieważ padły krytyczne słowa na temat sposobu prowadzenia debaty na dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Sądzę, że wszyscy byliśmy świadkami sytuacji, w której każdy z członków Komisji, a nawet spoza składu Komisji, mógł się wypowiedzieć. Czyli i uzasadnienie do uchwały mogło wybrzmieć, i mogły wybrzmieć głosy w dyskusji. Padł wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Oczy-

wiście ten wniosek, jeśli Komisja go przyjmie, będzie zawarty w sprawozdaniu. W tym momencie będziemy mogli przystąpić do drugiego czytania.

Przystępujemy do głosowania wniosku zgłoszonego przez pana posła Stanisława Pietę o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (14) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał od głosu? (0) A zatem takie jest stanowisko Komisji. Pozostaje nam już tylko wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Stanisława Piętę.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to uznam, że Komisja wyraża zgodę. Sprzeciwu nie słyszę. Pan poseł Stanisław Pięta został sprawozdawcą Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.